



## **Zrównoważona moda**

### **Aleksandra Dzik**

Branża tekstylna, odzieżowa i modowa są jednymi z najbardziej oddziałujących na środowisko naturalne i warunki życia pracowników na świecie. Przemysł ten łączy w sobie produkcję (uprawa roślin dla wytworzenia materiałów, tkactwo, hodowla zwierząt na wełnę, wytwarzanie włókien syntetycznych, garbarstwo), a także logistykę, sprzedaż detaliczną, projektowanie, szwalnie oraz handel odzieżą używaną i recykling produktów tekstylnych. Co roku produkuje się dodatkowych 100 mld ton ubrań (zarówno tych tanich, opisywanych jako *fast fashion*, jak i tych droższych, należących do tak zwanych luksusowych marek). Na jednego mieszkańca Unii Europejskiej w 2022 r. przypadało około 15 kg zużytej rocznie odzieży, a liczba ta z roku na rok wzrasta. Obecnie większość sprzedawanej odzieży produkowana jest przez pracowników z krajów rozwijających się w Azji, Afryce oraz Ameryce Południowej. Pierwsze miejsca niezmiennie od wielu lat należą do Chin i Bangladeszu – głównie ze względu na koszty produkcji, ale także mniej restrykcyjne przepisy w krajach trzecich, dotyczące warunków pracy, stosowania chemikaliów czy szybkość produkcji i pracowników traktowanych jako tania siła robocza.

Obecnie, dzięki wielu akcjom informacyjnym oraz aktywistom, jako klienci oraz klientki mamy możliwość dowiedzenia się, co sami możemy zrobić w celu ograniczenia złych praktyk w branży modowej. Okazuje się, że decyzje, które każdego dnia podejmujemy, stojąc przed sklepową półką czy wieszakiem, mogą oddziaływać na sposób, w jaki działa ten przemysł i mieć pozytywny wpływ na wprowadzane zmiany. Jedną z podstawowych konsumenckich decyzji jest ile i gdzie kupować – warto zastanowić się, czy wolimy zainwestować w droższe ubrania wyprodukowane przez transparentnie działającą firmę, czy kupić ubrania, które posłużą nam o wiele krócej.